

## Wywiad z artystką\_Elżbietą Jabłońską Dom Muz, Toruń 18.11.16

- Które ze znanych form dokumentacji są najbardziej adekwatne do charakteru działań?

- Moich działań?

- Tak. Twoim zdaniem, które z form dokumentacji...

- Wydaje mi się, że to nie można tak ujednolicić. No to wszystko zależy od tego jaki rodzaj działania akurat wykonuje czy jest realizowany w związku z jakąś tam konkretną ideą. Czasem jest to zapis audio a czasami też wideo a czasami po prostu fotografia no różnie to bywa a czasami nic.

- Dobrze, a czy miałaś jakieś oczekiwania wobec przebiegu eksperymentu?

- Nie, nie miałam żadnych oczekiwań konkretnych.

- Mhm a czy czułaś się jakoś inaczej niż podczas dotychczasowych akcji?

- No zdecydowanie ten cały jakby aspekt pewnej elektroniki, którą musiałam mieć na sobie no wpływa dosyć mocno na mnie w tym momencie. Nawet na mnie, które była tylko właściwie odbiorcą pewnego tutaj wydarzenia, ale jednak wpływ ma to bardzo duży.

- To jest właśnie powiązane pytanie z tym co mówiłaś przed chwilą, czy wprowadzenie urządzeń pomiarujących i prezentujących ten przekaz na żywo wpływa na przestrzeń i konstrukcję działania?

- to znaczy... no wpływa na pewno. To nie jest tak, że to są takie urządzenia, których nie czujemy, które też w jakimś sensie nam nie zaburzają oglądu. Myślę, że mają one zdecydowanie duże wpływ.

- A czy jako.... Podczas obserwowania działania jesteś autorem, ale fizycznie nie bierzesz w nim udziału, czy wpływa to na ciebie? Obserwowanie tego wydarzenia

- No to jest taka sytuacja dosyć skomplikowana, ponieważ jako autorka już na samym początku zaplanowałam, że każdorazowe wykonanie tego utworu będzie mogło być zupełnie inne. A więc to... jakby dałam takie przyzwolenie na to, że to co pierwotnie zostało stworzone, zaplanowane cały czas ulega modyfikacjom. No i jest to dla mnie niezwykle intrygujące obserwować te modyfikacje. Zwłaszcza jeśli to wykonuje ten sam zespół, ten sam chór, ci sami ludzie. Bo mam szansę patrzeć jak to się rozwija.

- A czy tak jak przed chwilą mówiłam jako twórca a nie jako wykonawca jesteś w stanie wejść w stan totalnego pochłonięcia tzw. *flow*?

- Myślę, że tak. Jak najbardziej, aczkolwiek nie przy tych urządzeniach. Chociaż wydaje mi się, że one tak momentami przeszkadzały, ale momentami o nich zapomniałam. Ale jednak każdy ma inne poczucie dotyku i ja akurat mam dosyć intensywność odczuwania na głowie, więc czułam pewien ucisk, który no gdzieś tam mnie ustawiał tak w trochę innej pozycji niż normalnie.

- Dobrze, dziękuję ci bardzo

- Dziękuję